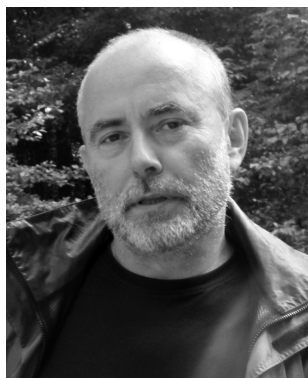


Czas ruszyć z miejsca!

Stare i nowe propozycje rozszerzenia prawnej ochrony dziecka poczętego



Jacek Mazurkiewicz

Ukończył prawo i filozofię na UW, tam się doktoryzował, habilitował i pracował na WPAiE do przejścia na emeryturę, od 2017 r. na WPiA UZ, profesor nauk prawnych, autor kilkuset publikacji z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i własności intelektualnej, współzałożyciel Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka we Wrocławiu, laureat nagrody watykańskiej Fundacji Jana Pawła II, założyciel Fundacji Schronisko Matek Ciężarnych „Betlejem” we Wrocławiu, ojciec dwóch córek i dwóch synów.

✉ j.mazurkiewicz@wpa.uz.zgora.pl

<https://orcid.org/0000-0001-5936-9038>

Time to Move on! Old and New Proposals for the Extension of the Legal Protection of Nasciturus

First of all, in Poland protection of a conceived child on the ground of civil law between 1940s and 1980s was introduced and strengthened thanks to the Supreme Court, despite the de facto unlimited possibility of abortion. Professor Bronisław Walaszek had great merits in this regard. The article presents proposals for extending this protection under civil, family and labor law (including the admissibility to initiate proceedings for determining paternity before the birth of a child, admissibility of consent to initiate proceedings for adoption of a child before its birth, protecting a pregnant woman from the need to participate in divorce proceedings). It also encourages the adoption of provisions that will be able to protect a child against the causes of alcohol-related fetal syndrome.

Słowa kluczowe: nasciturus, Sąd Najwyższy, Bronisław Walaszek, postulaty, FAS

Key words: nasciturus, Supreme Court, Bronisław Walaszek, postulates, FAS

<https://doi.org/10.32082/fp.vli51.171>

Pamięci profesora Bronisława Walaszka

Prawo dotyczące dzieci poczętych budzi troskę jednych i agresję innych. Uwikłane jest w różnora-

w ramach tajnego nauczania prowadził tam zajęcia z prawa cywilnego i prywatnego prawa międzynarodowego; jako pierwszy i jeden z trzech uzyskał w 1944 r. na konspiracyjnym WP UJK tytuł doktorski na podstawie rozprawy poświęconej sytuacji prawnej *nasciturusa*, potem profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; najwybitniejszy w Polsce znawca problematyki prawnofiliacyjnej;

1 Bronisław Walaszek – przed II wojną światową asystent prof. K. Przybyłowskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; w czasach niemieckiej okupacji

kie spory, także polityczne. Skupiają się one wokół dopuszczalności tak zwanego przerywania ciąży. Tak być musi, jeśli pod tym zadomowionym eufemizmem trudno nawet ukryć pytanie fundamentalne: Czy dziecko ma prawo do życia?

Istnieje również obszar dociekań, w którego obrębie refleksje dotyczące prawnej ochrony *nasciturusa* mają inną naturę. Także one odnoszą się do istniejących unormowań, ale przede wszystkim wybiegają poza jego położenie *de lege lata*.

dziecka. Najczęściej przecierało szlaki, zawsze utwierdzało wykładnię, której co do istoty nikt nie próbował kwestionować. Powołując się niekiedy i na ówczesne pryncypia ideologiczne, owa judykatura oraz jurysprudencja stawały ponad mniej odwiecznymi, a bardziej nowoczesnymi dywagacjami jurystów o tym, czy *nasciturus* posiada zdolność prawną. Była to postawa *par excellence* moralna, która uznawała, że prawa dziecka poczętego – nie tylko prywatne, ale i niektóre publiczne, a za takie bowiem uznać należy te, które



Prawo dotyczące dzieci poczętych budzi troskę jednych i agresję innych.

Cywilnoprawna problematyka ochrony *nasciturusa* była przedmiotem rozważań prawników od tysięcy lat, a w czasach, gdy prawo do życia dziecka poczętego było niekwestionowane, stanowiła trzon wykładni, analiz, niekiedy także postulatów *de lege ferenda*. Koncept prawa do aborcji jest stosunkowo świeżej proveniencji, choć sam proceder – odwieczny.

W czasach nazywanych niekiedy ironicznie Peerelem, status *nasciturusa* w świetle unormowań prawa prywatnego budził zainteresowanie nie tylko badaczy prawa. W znaczącym stopniu było to pokłosiem orzecznictwa Sądu Najwyższego, pod koniec także Naczelnego Sądu Administracyjnego. Trudną do przeoczenia była działalność naukowa prof. B. Walaszka.

Ówczesne orzecznictwo SN i NSA zasługuje na szczególną uwagę. Przede wszystkim dlatego, że stanowiło, prawie bez perturbacji, w ostateczności zawsze², stało po stronie praw nienarodzonego

odnoszą się m.in. do zabezpieczenia społecznego – należy chronić.

Szczególnie ważna jest obserwacja, że orzeczenia te zapadały w czasach, o których, w ramach współczesnych nam reguł tak zwanej poprawności politycznej, zwykło się mówić, że ochronie praw człowieka nie sprzyjały. Było różnie. Niezwykle natomiast jest to, że ochrona praw dziecka poczętego w judykaturze nie tylko Sądu Najwyższego, ale i sądów powszechnych, zapewniania była mimo przyjętej wówczas nadzwyczaj szeroko³, a *de facto* nieograniczonej możliwości pozbawiania życia dzieci poczętych.

W wyroku z 7 czerwca 1949 r. SN orzekł, że chwilę poczęcia dziecka „uważać należy [...] za chwilę powstania wierzytelności alimentarnych nieletniego do ojca [...]” i dlatego dziecku temu służy „prawo zaskarżenia dokonanego przez jego ojca [...] odrzucenia spadku, chociaż nastąpiło ono przed urodzeniem dziecka, ale po dacie na którą przypada poczęcie [...]”⁴. Trzy lata później, 8 października 1952 r., Sąd ten chroniąc prawa *nasciturusa* stwierdził, że „prawidłowa wykładnia art. 162 § 1 k.z. [...] każe uznać, że dziecko poczęte

prekursor i wybitny badacz materialnych i procesowych zagadnień kolizyjnego prawa rodzinnego; jeden z kilku polskich profesorów prawa, którym ani nie ofiarowano, ani nie poświęcono księgi pamiątkowej.

2 W uchwałę całej Izby Cywilnej SN z 6 grudnia 1952 r., zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej (OSN 1953, nr 2, poz. 31), braku akceptacji dla sądowego ustalania ojcostwa przed narodzeniem dziecka chyba nie postrzegano jako sprzeciwiającego się jego prenatalnej ochronie.

3 Zob. art. 1 ust. 1 i 2 oraz art. 2 ust. 1 ustawy z 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz.U. 1956 nr 12 poz. 61 ze zm.

4 Wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 1949 r., Kr. C 244/49, „Państwo i Prawo” 1951, z. 2, s. 336–337.

winno być przyrównane do dziecka urodzonego i że ma ono na równi z tym ostatnim prawo do renty z mocy cytowanego przepisu. Należy mieć na uwadze, że z okoliczności [...] wynika, iż poczęte dziecko, gdyby się urodziło przed śmiercią ojca, byłoby niewątpliwie na jego utrzymaniu⁵. W wyroku z 8 stycznia 1965 r. SN stanął w obliczu niezwyklego zdarzenia. Mimo przeprowadzonego legalnie „zabiegu usunięcia ciąży”, dziecko urodziło się, doznało jednak szkód na zdrowiu. Sąd uznał zasadność odszkodowania od państwowego szpitala za błąd lekarza (uważanego wówczas za funkcjonariusza państwowego), polegający na spowodowaniu „kalectwa

nionym przez pracodawcę, ma prawo do renty⁸. W tym samym roku, 3 maja, Sąd ten wskazał, że czyn „niedozwolony wyrządzony kobiecie ciężarnej, który spowodował zmiany w normalnym rozwoju płodu i w następstwie kalectwo dziecko, jest czynem niedozwolonym wyrządzonym dziecku, jeżeli urodzi się ono żywe. W takim wypadku dziecko uprawnione jest do żądania odszkodowania od osoby odpowiedzialnej za skutki czynu niedozwolonego. Nie może być ono bowiem w gorszej sytuacji od dziecka, które doznało szkody w czasie porodu lub bezpośrednio po nim⁹”. Po dwóch latach, 3 czerwca 1969 r., SN orzekł o prawie do renty



W czasach nazywanych niekiedy ironicznie Peerelem status *nasciturusa* w świetle unormowań prawa prywatnego budził zainteresowanie nie tylko badaczy prawa.

i zeszpecenia”. Sędziowie wspierali swą argumentację, wskazując, że próba odmawiania *nasciturusowi* prawa do ochrony jego praw „nie da się pogodzić z zasadami ustroju i celami państwa ludowego [...]”⁶. Niedługo potem, w wyroku z 4 kwietnia 1966 r. SN wskazał, że przy „ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dla dziecka, które w chwili śmierci ojca było już poczęte, a następnie urodziło się żywe, należy stosować analogiczne kryteria, jak przy zasądzeniu odszkodowania dla dzieci, które w chwili śmierci ojca były w wieku przedszkolnym⁷. Niecały rok później, 11 stycznia 1967 r., SN znowu stwierdził, że dziecko urodzone po śmierci ojca, który zginął w wypadku przy pracy zawi-

dziecka, które przed narodzeniem doznało uszkodzenia szpiku kostnego wskutek zatrucia jego ciężarnej matki zatrudnionej „w kontakcie z substancjami toksycznymi benzenów i jego homologów [...]”¹⁰. W wyroku z 7 października 1971 r. SN wskazał, że wyznaczenie uposażonego zgodnie z § 3 ogólnych warunków ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków „nie musi polegać na określeniu imiennym. Wystarczy określenie w sposób zapewniający identyfikację, np. wskazanie dzieci. Żadne względy nie wyłączają tu również dzieci poczętych już w chwili zajścia wypadku ubezpieczonego¹¹. W uchwale z 18 grudnia 1979 r. SN uznał, że dziecku

5 Wyrok SN z 8 października 1952 r., C 756/51, „Nowe Prawo” 1953, nr 5, s. 71.

6 Wyrok SN z 8 stycznia 1965 r., II CR 2/65, „Państwo i Prawo” 1967, z. 10, s. 633–634.

7 Wyrok SN z 4 kwietnia 1966 r., II PR 139/66, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1966, nr 12, poz. 279.

8 Wyrok SN z 11 stycznia 1967 r., I PR 510/66, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych” 1967, nr 7–8, poz. 141.

9 Wyrok SN z 3 maja 1967 r., II PR 120/67, „Nowe Prawo” 1968, nr 1, s. 118.

10 Wyrok SN z 3 czerwca 1969 r., III PRN 34/69, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1970, nr 2, poz. 35.

11 Wyrok SN z 7 października 1971 r., III CRN 255/71, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” 1972, nr 3, poz. 59.

ojca będącego współposiadaczem gospodarstwa rolnego, które urodziło się po jego śmierci spowodowanej wypadkiem przy pracy wykonywanej „w ramach pomocy sąsiedzkiej” w gospodarstwie rolnym sąsiada, przysługujące prawo do jednorazowego świadczenia przewidzianego w art. 27 pkt 1 ustawy z 27 kwietnia 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin¹². Sąd uzasadnił to stanowisko – wymagające w istocie wykładni *contra legem* – tym, że „różne traktowanie dzieci żyjących

1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych [...]”¹⁴.

Dzisiaj orzecznictwo sądowe dotyczące ochrony praw dziecka poczętego jest obszerniejsze. To oczywiście, że musi ono poprzestawać na interpretacjach *de lege lata*. Wiadomo też, że jest jedynie konsekwencją, *sui generis* owocem sytuacji, w których *in casu* pojawia się potrzeba ochrony praw *nasciturusa*.

Inicjatorami starań o uzyskanie owej ochrony byli uczestniczący w tych sporach, którzy nie godzili się



Dzisiaj orzecznictwo sądowe dotyczące ochrony praw dziecka poczętego jest obszerniejsze niż w PRL.

w dacie śmierci rolnika i urodzonych po tym zdarzeniu nie byłoby społecznie uzasadnione i zgodne z założeniami prawa co do równego traktowania wszystkich dzieci”. Z kolei NSA w wyroku z 28 listopada 1985 r. potwierdził, że darowizna „na rzecz dziecka poczętego, lecz jeszcze nie urodzonego, mająca na celu zabezpieczenie przyszłych jego interesów, jest dopuszczalna, a zatem ma wpływ na wymiar podatku od darowizny”¹³. Ten wyrok, w którym w powojennej judykaturze po raz pierwszy odniesiono się do tej postaci darowizny, zapadł w szczególnych okolicznościach, gdy sięgnięcie po adopcję prenatalną było antidotum na bardzo dolegliwe konsekwencje podatkowe obdarowania kobiety ciężarnej, niespokrewnionej i niezamężnej. W uchwale pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 30 listopada 1987 r. rozstrzygnięto, że dziecko „poczęte, a jeszcze nie urodzone w chwili śmierci swego ojca spowodowanej wypadkiem przy pracy lub choroba zawodową, jeżeli urodzi się żywe, nabywa prawo do jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 12 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca

na orzeczenia czy decyzje odmawiających wcześniej ochrony praw dziecku poczętemu.

Nietrudno zauważyć, że wykładnia unormowań umożliwiająca tę ochronę stała się dzisiaj domeną chyba wyłącznie judykatury. Rozszerzanie ochrony praw prywatnych *nasciturusa* nie jest już rezultatem aktywności badaczy prawa, którzy skupiają się dziś na analizie wyzwań związanych z różnorodnymi, nieznanymi przed kilkudziesięciami, niekiedy kilkunastu laty „interwencjami” medycznymi (rzadziej genetycznymi) wobec nienarodzonego człowieka, w tym takimi, które poprzedzają moment jego poczęcia, a także jego uprzedmiotowieniem, jako „dziecka-leku”, dopuszczalności „selekcji zarodków”, pozbawiania „zbędnego” poczętego *in vitro* człowieka nawet prawa do godnej śmierci oraz komercjalizacji zabijania *nasciturusa* przez uznanie aborcji za „usługę” chronioną w ramach swobody świadczenia usług.

Ubogacano też spór prawników wokół *nasciturusa* o marginalne wcześniej aspekty konstytucyjne, w szczególności, choć nie tylko, o wątki odnoszące się do godności człowieka.

Oczywiście, że odniesiono się także do biomedycznych standardów Rady Europy, prawa unijnego oraz

12 Uchwała SN z 18 grudnia 1979 r., III UZP 9/79, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych” 1980, nr 9, poz. 156.

13 Wyrok NSA z 28 listopada 1985 r., III SA 1183/85, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1987, nr 2, poz. 28.

14 Uchwała Izby Pracy i Ubezpieczeń SN z 30 listopada 1987 r., III PZP 36/87, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 1988, nr 2–3, poz. 23.

judykatury ETPC i TSUE, w znacznym stopniu niegodziwej wobec nienarodzonego człowieka, tylko *a casu ad casum* troskającej się w pewnym stopniu o jego los¹⁵.

poczętego¹⁶. Zostały dostrzeżone, ale niezaakceptowane. Sugestię dr. Stanisława Chrempińskiego¹⁷, adwokata i badacza prawa rodem z Puszczykówka,

W sferze praw prywatnych *nasciturusa* współcześni polscy badacze nie proponują niczego nowego.

Niestety, w sferze praw prywatnych *nasciturusa*, współcześni polscy badacze nie proponują niczego nowego. Różnią się więc przede wszystkim od B. Walaszka, o którym zresztą wspominają rzadko, a jeśli – to zdawkowo.

Już we wczesnych publikacjach: artykuły i monografiach B. Walaszka znalazły się postulaty *de lege ferenda* dotyczące cywilnoprawnego statusu dziecka

dostrzegli nieliczni. Po latach nawiązałem do nich i ja, również we współpracy z rejent Janiną Zaporowską, dr. Andrzejem Ciskiem, dr. Jerzym Strzebinczykiem i dr. Józefem Niedworokiem. Publikacje zawierające nasze propozycje były liczne¹⁸, lecz pozostały prawie niezauważone. Nawet, co paradoksalne, w tych rzadkich przypadkach, gdy ustawodawca przyjął rozwiązania tożsame czy podobne do przedstawionych przez nas.

Choć minęło kilkadziesiąt lat nadal uważam, że warto podejmować wysiłek budowania pozakarnistycznej „otuliny” ochrony prawnej dziecka poczętego. Najdonioślejszy zakaz pozbawiania go życia nie rozwiąże wielu istotnych wyzwań ochrony tego, który ma się narodzić. Dlatego chcę przypomnieć propozycje, będące owocem często wspólnej pracy, tym, którzy w badawczej postawie prawnika upatrują także służbę dobru.

15 Solidny, obiektywny obraz tych zagadnień, przede wszystkim piśmiennictwa i orzecznictwa, zawiera praca M. Gałązki (*Pojęcie pacjenta* (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), *System Prawa Medycznego*, t. 1: *Institucje prawa medycznego*, Warszawa 2018, s. 544 i n.), jasno – i bez spotykanych gdzie indziej wyjątków – stojąca na straży praw dziecka poczętego. Zob. nadto M. Safjan, *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990, s. 267 i 345; A. Dyoniak, *Pozycja prawna nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny” 1994, z. 3, s. 54–55, 57–58; T. Sokołowski, *Cywilnoprawna ochrona człowieka przed jego narodzeniem* (w:) S. Pikulski (red.), *Ochrona człowieka w świetle prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Naukowej. Mierki 18–19 października 2001*, Olsztyn 2002, s. 114 i 115; O. Nawrot, *Status prawny pre-embrionu*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 3, s. 5 i n.; J. Haberko, *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, Warszawa 2010, s. 90 i n.; L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012, s. 297 i n. oraz 304 i n.; O. Nawrot, *Biorąc Konstytucję poważnie. Konstytucyjne ramy regulacji medycznie wspomaganey prokreacji (uwagi na marginesie oceny zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej poselskich projektów ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, druk 607 i 608)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31, s. 647 i n.

16 Zob. w szczególności B. Walaszek, *Nasciturus w prawie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 7, s. 121 i n.; tenże, *Uznanie dziecka w polskim prawie rodzinnym*, Kraków 1958, s. 81 i n.; tenże, *Ustalenie ojcostwa małżeńskiego w polskim prawie rodzinnym, w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 49, Kraków 1962, s. 133 i n.

17 Zob. S. Chrempiński, *Czy dziecko poczęte winno być uznane za podmiot prawa?*, „Nowe Prawo” 1958, nr 2, s. 83 i n.

18 Tylko część bibliografii obejmującej nasze lub moje publikacje dotyczące także prawnej ochrony dziecka poczętego, zawierające również postulaty dalej przedstawiane, można znaleźć w: *System Komputerowej Ewidencji Publikacji: prof. dr hab. Jacek Mazurkiewicz*, https://publikacje.uz.zgora.pl:4451/skep/show.publications_author?wp_jezyk=1&wp_pracownik_id=1023382 (dostęp do tego i pozostałych linków 23.04.2019).

Nie tylko badacze, ale prawie wszyscy piszący o sytuacji prawnej *nasciturusa* odnosili się do kwestii jego zdolności prawnej. Nic w tym oryginalnego, gdyż uważałem i uważam, że ochrona jego interesów przyznania mu *explicitie* tej zdolności nie wymaga. Choć oczywiście również dla mnie było i pozostało, że kwestionowanie tej zdolności nie znajduje racjonalnych podstaw. Jasne jest też, że wskazanie w ustawie, iż zdolność taką posiada człowiek od poczęcia, służyłoby realizacji ochrony interesów prawnych dziecka poczętego.

Propozycja stosownego przepisu została przedstawiona dawno¹⁹, potem zaakceptowana przez ustawodawcę²⁰, później uchylona²¹, jeszcze później przyjęta przez innych²², ostatecznie z rozmysłem usunięta z Akademickiego Projektu Kodeksu Cywilnego²³.

-
- 19 Autorem pierwszej propozycji był S. Chrempiński (*Czy dziecko...*, s. 89), kolejne przedstawił A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebinczyk (*Wrocławski projekt rozszerzenia prawnej ochrony macierzyństwa i dziecka poczętego*, „Słowo Powszechne” 1989, nr 148, s. 8 i n.; tychże, *Wrocławski projekt rozszerzenia prawnej ochrony macierzyństwa i dziecka poczętego*, „Z Pomocą Rodzinie” 1990, nr 1–2, s. 15 i n.; tychże, *Wrocławski projekt ustawy o rozszerzeniu ochrony dziecka poczętego i jego matki*, „Integracje” 1990, nr 14, s. 25 i n.).
- 20 Zob. art. 6 pkt 1 lit. a ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. 1993 17 poz. 78).
- 21 Zob. art. 2 pkt 1 ustawy z 20 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 1996 nr 139 poz. 646).
- 22 Zob. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, *Księga pierwsza kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem*, Warszawa 2009, s. 20 i 29–30; por. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, *Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 38). Nadto w szczególności T. Sokołowski, *Sytuacja prawna nasciturusa w art. 9 projektu kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 2, s. 185 i n.
- 23 „Przyznanie *nasciturusowi* zdolności prawnej w sposób generalny nie wydaje się [...] konieczne [...]. Pozostaje mieć nadzieję, że taka decyzja nie będzie prowadzić do formułowania zbyt daleko idących wniosków i nie stanie się argumentem w dyskusjach nie dotyczących problematyki zdolności prawnej.

W piśmiennictwie dotyczącym prawnej ochrony dóbr osobistych problematyka *nasciturusa* była podejmowana incydentalnie. Choć nie tylko *prima facie* powinna być ona doniosłą, zważywszy, że podstawowymi dobrami osobistymi chronionymi prawem cywilnym są życie i zdrowie. Poza tą ochroną, którą zapewnia przede wszystkim art. 23 k.c., warto rozważyć zasadność ochrony prawa do godnych narodzin oraz dziedzictwa genetycznego.

Dawno temu sformułowany zostały postulat, będący pokłosiem stanowiska zaakceptowanego w judykaturze, nieznaczej modyfikacji art. 446 § 2 zd. 1 k.c., która przesądzałaby, że nie tylko osoba, względem której *ciążył*, ale i ta, względem której *ciążyłby* na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Potrzeba takiego unormowania jest oczywista w odniesieniu do dziecka, które urodzi się po śmierci tego, na kim *ciążyłby* obowiązek jego alimentowania. Nawiązuje ten postulat do wyrażanej już w prawniczym piśmiennictwie konstatacji, iż alimentowanie dziecka nie rozpoczyna się z chwilą narodzin, co oczywiście nie tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy konieczne jest pokrycie kosztów prenatalnej ochrony jego zdrowia albo ratowania życia.

Dopuszczalność dokonywania darowizny na rzecz dziecka poczętego, choć nie przewidziana *expressis verbis*, nie budzi wątpliwości *de lege lata*, ale uzasadnia

Lektura niektórych wypowiedzi przedstawicieli doktryny pozwala dostrzec, że zmiany rozwiązań ustawowych dotyczących zdolności prawnej *nasciturusa* bywają odczytywane jako przyznanie lub odmowa przyznania *nasciturusowi* podmiotowości prawnej czy wręcz konkretnych uprawnień w całym systemie prawa, a nawet jako przesądzenie świątopoglądowego sporu o początek istnienia istoty ludzkiej i zakresie dopuszczalności aborcji. Tego rodzaju rozstrzygnięcia w ogóle nie są domeną ustawodawcy cywilnoprawnego przewidującego przepis definiujący zdolność prawną, to jest potencjalną wyłącznie możliwość bycia podmiotem uprawnień i obowiązków cywilnoprawnych” (*Kodeks cywilny. Księga I. Część ogólna. Projekt z objaśnieniami*, <http://www.projektktc.uj.edu.pl/index.php/projekty>).

postulat unormowania dotyczącego jej bezskuteczności, gdy dziecko urodzi się martwe.

Potrzeba usunięcia błędu zawartego w art. 994 § 2 *in fine* k.c., który w zd. 1 stanowi, że przy „obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych”, zaś w zd. 2 zastrzega, że nie „dotyczy to jednak wypadku, gdy

orzeczenia rozwodu mogła tylko żona, gdy zaś taki proces już się toczy, aby na jej wniosek sąd zawieszał postępowanie. Podobne unormowania powinny odnosić się m.in. do postępowania o stwierdzenie nieistnienia małżeństwa oraz jego unieważnienia.

Dawno temu przedstawione zostały propozycje dopuszczalności wszczynania procesu o sądowe ustalenie ojcostwa przed narodzeniem dziecka. Motywowane



Nadal uważam, że warto podejmować wysiłki budowania pozakarnistycznej „otuliny” ochrony prawnej dziecka poczętego.

darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego” – jest oczywista. Jasne, że „mniej niż trzysta” znaczy „co najwyżej dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć”. A przecież maksymalny okres koncepcyjny przewidziany w art. 62 § 1 i 2 zd. 1 oraz art. 85 § 1 k.r.o. wynosi właśnie trzysta dni przed urodzeniem się dziecka.

Uzasadniona wydaje się nieznaczna modyfikacja art. 1024 k.c., aby ten *explicite* przewidywał, nawiązując do idei unormowania zawartego w art. 994 § 2 zd. 2 k.c., że możliwość uznania odrzucenia spadku za bezskuteczne wobec wierzyciela według przepisów o ochronie wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika, dotyczy również odrzucenia dokonanego w okresie trzystu dni przed urodzeniem się zstępnego.

Nierzadko ochrona dziecka poczętego wymaga unormowania odnoszącego się bezpośrednio do statusu jego ciężarnej matki. Potrzeba takiej regulacji może niekiedy zaskakiwać. Dostrzegam ją np. w unormowaniach dotyczących niedopuszczalności wykonywania aresztu wobec dłużnika, która w art. 1058 § 1 k.p.c. powinna uwzględniać objęcie tym zakazem również kobiety ciężarnej.

Niemalą propozycji mających na celu ochronę dziecka poczętego dotyczy prawa rodzinnego. Niektóre z nich odnoszą się bezpośrednio do położenia kobiety ciężarnej. Na przykład postulat, aby w okresie ciąży i w ciągu sześciu miesięcy po urodzeniu dziecka żądać

były troską, aby status prawny dziecka pozamałżeńskiego można było po urodzeniu ustalić jak najwcześniej, przede wszystkim w trosce o jego potrzeby alimentacyjne. Ale niemałe znaczenia mają również argumenty związane z możliwością zgromadzenia jak najbardziej wiarygodnego, bo nieodległego chwili poczęcia dziecka, materiału dowodowego istotnego w procesie o ustalenie ojcostwa. Podnoszono, że polskie sądy na początku lat pięćdziesiątych dopuszczały niekiedy wszczęcia postępowania przed narodzeniem dziecka, a zdarzało się, że kończyły je wydawaniem wyroków przed tą chwilą. Wskazywano też, że unormowania przewidujące dopuszczalność wszczynania postępowania o ustalenie ojcostwa przed narodzeniem dziecka znane były od dawna w niektórych ustawodawstwach europejskich i do dzisiaj zachowały się one co najmniej w prawie fińskim²⁴, norweskim²⁵ i szwajcarskim²⁶.

Doniosłym dla ochrony uprawnień alimentacyjnych nie tylko dziecka jest unormowanie zawarte w art. 136

24 Zob. § 4 (3) fińskiej ustawy z 13 stycznia 2015 r. o ojcostwie, <http://finlex.fi/en/laki/kaannokset/2015/en20150011.pdf>

25 Zob. § 11 ust. 1 norweskiej ustawy nr 7 z 8 kwietnia 1981 r. o dzieciach i rodzicach, <https://lovdata.no/dokument/NL/lov/1981-04-08-7>

26 Zob. art. 263¹ ust. 1 szwajcarskiego k.c., <https://www.admin.ch/opc/de/classified-compilation/19070042/index.html>

k.r.o., które stanowi, że gdy „w ciągu ostatnich trzech lat przed sądownym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez ważnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty, albo jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne, nie uwzględnia się wynikłej stąd

kudzieściu lat przewiduje możliwość zobowiązania mężczyzny niebędącego mężem matki, którego ojcostwo zostało uwiarygodnione, aby jeszcze przed urodzeniem się dziecka wyłożył odpowiednią sumę pieniężną m.in. na koszty utrzymania matki „przez trzy miesiące w okresie porodu”. To zastanawiające, że ani pomysłodawców, ani komentatorów przez ponad



Nierzadko ochrona dziecka poczętego wymaga unormowania odnoszącego się bezpośrednio do statusu jego ciężarnej matki.

zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych”. Przepis ten może być interpretowany w sposób niezapewniający przewidzianej w nim ochrony zakresu świadczeń alimentacyjnych dziecka, które w chwili zrzeczenia się, utraty lub zmiany, o których mowa we wskazanym przepisie, było jedynie poczęte. Dlatego wartą rozważenia jest propozycja pokrewna unormowaniu przewidzianemu w art. 994 § 2 zd. 2 k.c. oraz propozycji dotyczącej modyfikacji art. 1024 tego kodeksu. Mogłaby ona polegać na ulokowaniu w art. 136 k.r.o. drugiego paragrafu, zgodnie z którym przy „ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych należnych zstępniemu nie uwzględnia się zmian zarobkowych i majątkowych możliwości wstępnego, która nastąpiła w ciągu trzystu dni przed urodzeniem zstępnego, a wynikała z okoliczności wymienionych w paragrafie poprzedzającym”.

Bardzo dobrze widać potrzebę modyfikacji art. 142 k.r.o. przewidującego możliwość zabezpieczenia świadczeń *quasi*-alimentacyjnych dla matki dziecka poza-matkińskiego i alimentacyjnych dla niego samego, jeszcze zanim nastąpił poród. Ten przepis, po który sięga się, niestety, nierzadko, może nie tylko odegrać znaczącą rolę w prenatalnej ochronie postnatalnych interesów dziecka, ale także być znaczącym instrumentem wczesnego zabezpieczenia wiarygodnego materiału dowodowego w procesie o ustalenie jego ojcostwa. Unormowanie to, pokrewnie znajdującemu się we wcześniejszym art. 141 k.r.o., od kil-

półwiecie nie zastanawiał poród trwający trzy miesiące. A przecież najprościej było dotychczasowe sformułowanie zastąpić wyrażeniem „przez trzy miesiące w okresie ciąży, porodu i połogu”. Analogicznej zmiany wymaga zawierający ten sam błąd art. 754 k.p.c.

Od dawna podnoszony był postulat, aby możliwość adoptowania dziecka służyła także staraniom uchronienia jego biologicznej matki przed pokusą aborcji albo zabicia dziecka tuż po porodzie. Wskazywano, że najistotniejsze w postępowaniu o przysposobienie okoliczności dotyczące kwalifikacji wnioskujących o adopcję mogą być bez przeszkód ustalone zanim dziecko się narodzi. Podnoszono, że możliwość wyrażenia jeszcze przed narodzeniem dziecka zgody na wszczęcie postępowania o jego adopcję, stanowiłaby dla ciężarnej kobiety psychiczne oparcie w trudny czas, ale i nie eliminowała możliwości podjęcia dopiero po narodzeniu się dziecka decyzji, iż będzie je wychowywała sama. Dlatego zastrzegano się, że możliwość wyrażenia zgody na adopcję powinna istnieć dopiero po urodzeniu się dziecka oraz że powinna istnieć możliwość odwołania jej w określonym terminie.

Choć koncepcja ta będzie budzić kontrowersje, być może okazałaby się drogą do ratowania życia niedojadłego dziecka. Wartość tej propozycji można łatwo dostrzec, porównując ją z zagrożeniami, które rodzi unormowanie zawarte w art. 119² k.r.o., stanowiące, że zgoda „rodziców na przysposobienie dziecka nie może być wyrażona wcześniej niż po upływie sześciu tygodni

od urodzenia się dziecka”. Przepis ten sprzyja bowiem decyzjom, aby z reguły pozamałżeńska i samotna matka pozostawiła noworodka w szpitalu. Wtedy zaś możliwość uzyskania jej zgody po upływie przewidzianego terminu z reguły uniemożliwia odszukanie matki.

Warto wspomnieć, że dopuszczalność wyrażenia jeszcze przed narodzeniem dziecka zgody na jego anonimową adopcję znana jest w ustawodawstwie węgierskim²⁷, które zapewnia możliwość odwołania tej

W nielicznych dyskusjach wokół propozycji takiej adopcji³⁰ chyba nie zwrócono u nas uwagi, iż Święta Rodzina była tą, w której syn Marii został przez Józefa usynowiony i przyjęty do rodziny, zanim narodził się w Betlejem.

Dawno temu zauważono to, co oczywiste: przedstawicielami ustawowymi dziecka – także poczętego – są jego pełnoletni rodzice. Kurator dziecka poczętego, którego możliwość ustanowienia przewiduje art. 182



Dawno temu przedstawione zostały propozycje dopuszczalności wszczynania procesu o sądowe ustalanie ojcostwa przed narodzeniem dziecka.

zgody w ciągu sześciu tygodni od dnia jego narodzin²⁸.

Warto również przypomnieć, że pierwszym badaczem rozważającym w Polsce argumenty za taką adopcją i przeciw niej był prof. Zygmunt Ziemiński, który dostrzegał możliwość wykorzystania tej instytucji w walce (tym właśnie określeniem posłużył się w szczególności w 1956 r.) z przerywaniem ciąży²⁹.

27 Zob. § 4:126 (1) węgierskiego k.c. z 2013 r., http://net.jogtar.hu/jr/gen/hjegy_doc.cgi?docid=A1300005.TV

28 Zob. tamże, § 4:126 (2).

29 Zob. Z. Ziemiński, *Podłoże społeczne przysposobienia dziecka w Polsce Ludowej*, Warszawa 1956, s. 197–198. W 1956 r., podczas ostrych partyjno-rządowo-medialno-kościelnych sporów o aborcję, gdy uchwalono ustawę o jej w praktyce nieograniczonej dopuszczalności, pisał on: w „walce z nieuzasadnionymi z lekarskiego punktu widzenia przerywaniami ciąży powinno się uświadamiać kobiety również co do przepisów prawa, które mogą tu mieć znaczenie. Odpowiednio opracowana kilkustronicowa ulotka-pouczenie, którą położyła czy lekarz miałby obowiązek wręczać kobiecie, u której stwierdza ciążę, w przypadku gdy kobieta odnosi się do ciąży negatywnie, powinna zawierać między innymi informację o instytucji przysposobienia i o tym, że łatwo znajdują się ludzie, którzy chcieliby przysposobić zdrowe niemowlę. Im więcej społeczeństwo Polski Ludowej będzie wiedziało o instytucji przysposobienia [...], tym lepiej spełniać będzie ono „swą ważną rolę w służbie dziecka”.

k.r.o., powinien chronić prawa *nasciturusa* przede wszystkim wtedy, gdy nie czynią lub nie mogą tego czynić jego rodzice. Dał temu wyraz projekt zmiany wskazanego przepisu, który powinien stanowić w zd. 1, że dla „dziecka poczętego ustanawia się kuratora, jeżeli rodzice nie mogą lub nie strzegą właściwie jego praw, albo gdy potrzebna jest im pomoc do ich strzeżenia”.

Ochrona dziecka poczętego powinna być realizowana – poza prawem karnym – nie tylko na gruncie prawa cywilnego i rodzinnego, lecz także, o czym świadczy i współczesne orzecznictwo SN, na gruncie innych działów prawa publicznego. Nie brakuje propozycji, aby ochronę tę zagwarantować szerzej także w prawie pracy oraz zabezpieczenia społecznego.

30 Z wczesnego piśmiennictwa zob. nieprzekonywujące, ale też nie do końca kwestionujące wartość tego postulatu opinie prof. A. Stelmachowskiego, *Recenzja prac B. Walaszka pt. Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym oraz w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym. Dokonanie i skutki; Rozwiązanie przysposobienia w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny” 1968, z. 1, s. 277. Por. opinie sędziego SN dr. B. Dobrzańskiego, *Recenzja pracy B. Walaszka pt. Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym oraz w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, „Palestra” 1966, nr 11, s. 64.

Spośród tych postulatów, które dotyczą kodeksu pracy, przywołam tylko jeden. Zrodziła go prosta obserwacja, że niektóre uprawnienia ochronne cię-

kilkudziesięciu lat badania naukowe potwierdzają, że skutki te mogą być dramatyczne: ciężka i nieuleczalna choroba, a niekiedy pre- lub okołonatalna śmierć dzie-



Od dawna podnoszony był postulat, aby możliwość adoptowania dziecka służyła także staraniom uchronienia jego biologicznej matki przed pokusą aborcji.

zarnej pracownicy w pierwszych dniach, a niekiedy pierwszych tygodniach ciąży, są iluzoryczne, jeśli z różnych powodów nie może ona przedstawić zaświadczenia o stanie ciąży. Stąd wywodzi się projekt będący pokłosiem lektury rosyjskiego piśmiennictwa prawniczego³¹, aby kobieta przez krótki, tylko miesięczny czas mogła korzystać z ochrony przewidzianej w art. 176 § 1, art. 178 § 1, art. 178¹ oraz 179 § 1, 2, 4 i 5 k.p. – na podstawie pisemnego oświadczenia składanego pracodawcy, iż przypuszcza, że jest w ciąży, zaś po upływie miesiąca od złożenia tego oświadczenia dalsza skuteczność stosownej ochrony uzależniona byłaby od przedłożenia świadectwa lekarskiego stwierdzającego ciążę.

Pomijam różnorodne publikowane propozycje i nieliczne unormowania z dziedziny szeroko rozumianego prawa administracyjnego oraz prawa karnego, w szczególności penitencjarnego, dotyczące ochrony dziecka poczętego oraz jego ciężarnej matki. Pragnę jednak uczynić wyjątek dla zagadnienia prawnych aspektów przeciwdziałania alkoholowemu zespołowi płodowemu (FAS).

Wiedza o konsekwencjach spożywania alkoholu przez kobiety w ciąży znana była od tysiącleci³². Od

cka. Przypuszcza się, że dzieci obarczonych FAS rodzi się u Polsece co najmniej 8 tysięcy rocznie – więcej niż dotkniętych zespołem Downa.

Dla prawników zagadnienie to stanowi palące wyzwanie. W polskim prawie nie ma bowiem jakichkolwiek skutecznych instrumentów prawnych, które mogłyby przeciwdziałać przyczynom alkoholowego

kobiecie mówiąc jej: «Otoś teraz nieplodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. Lecz odtąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego. Oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa nie dotknie jego głowy, gdyż chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia. On to zacnie wybawiać Izraela z rąk filistyńskich». Poszła więc kobieta do swego męża i tak rzekła do niego: «Przyszł do mnie mąż Boży, którego oblicze było jakby obliczem Anioła Bożego – pełne dostojenstwa. Nie pytałam go, skąd przybył, a on nie oznajmił mi swego imienia. Rzekł do mnie: ‘Oto poczniesz i porodzisz syna, lecz odtąd nie pij wina ani sycery, ani nie jedz nic nieczystego, bo chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia aż do swojej śmierci.’» (Sdz 13,1 (w): *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia Online*, Poznań 2003, <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1149>). Nadto: „Potencjalne teratogenne działanie alkoholu na płód znane było już w starożytności. Kartagińczycy zakazywali spożywania alkoholu w czasie nocy poślubnej” (R. Dębski, T. Paszkowski, M. Wielgoś, V. Skrzypulec-Plinta, J. Tomaszewski, *Stanowisko Grupy Ekspertów na temat wpływu alkoholu na ciążę: stan wiedzy na 2014 rok*, s. 74, <http://studylibpl.com/doc/1015523/stanowisko-grupy-ekspert%C3%B3w-na-temat-wp%C5%82ywu-alkoholu-na-ci%C4%85%C5%BC%C4%99>).

31 Zob. np. J. Mazurkiewicz, *Recenzja pracy A.M. Nieczajewej pt. Prawowaja ochrana dietstwa w SSSR*, „Państwo i Prawo” 1989, z. 11, s. 138.

32 „Gdy znów zaczęli Izraelci czynić to, co złe w oczach Pana, wydał ich Pan w ręce Filistyńców na czterdzieści lat. W Soree, w pokoleniu Dana, żył pewien mąż imieniem Manoach. Żona jego była nieplodna i nie rodziła. Anioł Pana ukazał się owej

uszkodzenia płodu. Unormowanie zawarte w art. 446¹ k.c. nie ma charakteru profilaktycznego, jest też bezwartościowe w odniesieniu do szkód wyrządzanych nienarodzonym dzieciom najczęściej przez matki uzależnione od alkoholu, których kondycja ekonomiczna uniemożliwia zaspokojenie ewentualnych roszczeń odszkodowawczych. Prawo karne zaś w zupełności

monografia zawierająca propozycje przeciwdziałania przyczynom FAS nie tylko przy pomocy prawa³⁵ – jest ona pierwszą w Polsce, być może drugą na świecie, obszerną publikacją dotyczącą wybranych aspektów prawnych alkoholowego zespołu płodowego.

Prawo jest jednym z instrumentów kształtujących nasze życie. Z reguły służy wartościom godnym akcep-



Ochrona dziecka poczętego powinna być realizowana – poza prawem karnym – nie tylko na gruncie prawa cywilnego i rodzinnego.

wolne jest od unormowań, które mogłyby przeciwdziałać przyczynom FAS. Dzieci tych matek pozostają *de facto* poza ochroną naszego prawa.

W polskim piśmiennictwie prawniczym problem ten dostrzeżono niecałe pięć lat temu³³, ale i dzisiaj zawiera ono tylko kilka publikacji poświęconych jego prawnym aspektom³⁴. W tym roku ukazała się

tacji. Wymaga analiz, wykładni, stanowi podstawę różnorodnych decyzji i orzeczeń, jest przedmiotem działalności zawodowej. Budzi niekiedy kontrowersje, zdarza się, że także fundamentalne spory.

Niektórzy prawnicy podejmują trud działalności badawczej. Wcześniej, niekiedy w jej trakcie, stają przy wyborami materii, która stanie się przedmiotem zajmującym ich siły, czas i umiejętności. Piszę o tym, co oczywiste, dlatego że badanie prawa może być także przejawem służby najdonioślejszym wartościom, przede wszystkim dobru człowieka.

W czasach daleko idącego etycznego i niekiedy społecznego zagubienia można jednak wskazać na to,

33 Zob. M. Jarząbek-Słobodzian, *Narzędzia ochrony życia poczętego pozostające w dyspozycji sędziego rodzinnego*, <http://www.ssrwp.pl/aktualnosci.php?typ=kk&art=78&start=24&irek=28>.

34 Zob. B. Bernfeld, J. Mazurkiewicz, „*Za młody, by pić*”. *Naruszenie prawa do życia lub zdrowia dziecka przez pijące alkohol kobiety ciężarne*, Wrocław 2016, s. 21 i n.; B. Bernfeld, J. Mazurkiewicz, M. Zaporowska, Z. Zaporowska, *Wiązanka urodzinowa dla Profesora Jacka Sobczaka (Pięć prawniczych miniatur)* (w:) J. W. Adamowski, T. Wallas, K. Kakareko (red.), *Między Klio a Themis. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Sobczakowi*, Warszawa 2016, s. 132 i n.; tychże, *Prawo powinno chronić wartości i być przestrzegane!*, „Вісник Запорізького національного університету. Юридичні науки. До 25 річниця юридичного факультету” 2016, № 3, s. 9 i n.; K. Kurosz, *Środki ochrony nasciturusa przed ryzykowanymi zachowaniami matki w okresie ciąży*, cz. 1, „*Metryka*” 2016, nr 2, s. 71 i n.; B. Bernfeld, J. Mazurkiewicz, „*Za młody, by pić*”. *Naruszenie prawa do życia lub zdrowia dziecka przez pijące alkohol kobiety ciężarne* (w:) J. Mazurkiewicz, P. Mysiak (red.), *Nasciturus pro iam nato habetur. O ochronę dziecka poczętego i jego matki*, Wrocław 2017, s. 58 i n.; M. Jarząbek-Słobodzian,

Ochrona życia poczętego w praktyce sędziego rodzinnego (w:) J. Mazurkiewicz, P. Mysiak (red.), *Dobro pojęme jak krzywda. Prawna ochrona dziecka. Deklaracje a rzeczywistość*, Wrocław 2017, s. 136 i n.; K. Kurosz, *Środki ochrony nasciturusa przed ryzykowanymi zachowaniami matki w okresie ciąży*, cz. 2, „*Metryka*” 2017, nr 1, s. 107 i n.; tegoż, *Środki ochrony nasciturusa przed ryzykowanymi zachowaniami matki w okresie ciąży* (w:) J. Mazurkiewicz, P. Mysiak (red.), *Nasciturus pro iam nato habetur. O ochronę dziecka poczętego i jego matki*, Wrocław 2017, s. 105 i n.; B. Kmiecik, *Socjo-prawne uwagi dotyczące propozycji przymusowego leczenia odwykowego kobiet w ciąży*, „*Fides et Ratio*” 2018, nr 1, s. 172 i n.

35 Zob. B. Bernfeld, J. Mazurkiewicz, M. Zaporowska, Z. Zaporowska, *Czy prawo musi pozostać bezradne? Prawne aspekty przeciwdziałania poalkoholowym uszkodzeniom płodu*, Warszawa 2019.

co powinno być uznane za niekwestionowane dobro każdego – życie i zdrowie. Jedno jest niezbędne, drugie pomocne w kroczeniu po różnorodnych ludzkich ścieżkach, nawet najbardziej niezwykłych, nie tylko

inspiracji, również starań, aby z przedstawionych postulatów *de lege ferenda* pozostały jedynie te, które służą wartościom, a nie nieudolnie niekiedy skrywanej megalomanii pomysłodawców.



Badanie prawa może być także przejawem służby najdonioślejszym wartościom, przede wszystkim dobru człowieka.

pożytecznych czy szlachetnych. Troska o życie i zdrowie nienarodzonego człowieka powinna być jednym z najdonioślejszych przejawów postawy humanistycznej. W owej trosce jest dużo więcej tego, co powinno badaczy łączyć, niż dzielić.

Zarysowane powyżej w skrócie i uproszczeniu propozycje ochrony dziecka poczętego wskazują na taki obszar prawnej problematyki badawczej, który stwarza warunki do przedsięwzięć mogących dostarczyć również szczególnej satysfakcji – polegającej na projektowaniu unormowań niekiedy oryginalnych, choć nierzadko będących adaptacją rozwiązań czy pomysłów gdzie indziej znanych albo przedstawianych.

Trwające już od ponad półwiecza przygody z prawem uprawniają mnie do sugestii, by proponować młodym badaczom prawa ścieżkę, która może okazać się dobroczynnym melanżem, wyrastającym z przeświadczenia o potrzebie pomocy tym, którzy sami bronić się nie mogą, oraz dającym radość kroczenia po tropach niewyścielanych dziesiątkami artykułów czy kilkoma monografiami poprzedników.

Wbrew pozorom nie towarzyszy mi przeświadczenie, że ci, którzy, być może, dokonają proponowanego wyboru, wesprą opisane pokrótce propozycje. Ale nawet wtedy, gdy przedstawią pomysły uzasadniające odstępianie od zarysowanych przeze mnie, może to okazać się cennym nie tylko badawczo doświadczeniem³⁶. Nawet stanowcza krytyka może być źródłem

Bibliografia

- Bernfeld B., Mazurkiewicz J., „*Za młody, by pić*”. *Naruszenie prawa do życia lub zdrowia dziecka przez pijące alkohol kobiety ciężarne*, Wrocław 2016.
- Bernfeld B., Mazurkiewicz J., „*Za młody, by pić*”. *Naruszenie prawa do życia lub zdrowia dziecka przez pijące alkohol kobiety ciężarne* (w:) J. Mazurkiewicz, P. Mysiak (red.), *Nasciturus pro iam nato habetur. O ochronę dziecka poczętego i jego matki*, Wrocław 2017.
- Bernfeld B., Mazurkiewicz J., Zaporowska M., Zaporowska Z., *Czy prawo musi pozostać bezradne? Prawne aspekty przeciwdziałania poalkoholowym uszkodzeniom płodu*, Warszawa 2019.
- Bernfeld B., Mazurkiewicz J., Zaporowska M., Zaporowska Z., *Prawo powinno chronić wartości i być przestrzegane!*, „Вісник Запорізького національного університету. Юридичні науки. До 25 річниця юридичного факультету” 2016, № 3.

pisów k.p.c. dotyczących wykonania orzeczeń sądowych nakazujących wydanie dziecka znajdującego się u osoby nieuprawnionej, wspólnie z A. Ciskiem i J. Strzebinczykiem przygotowaliśmy stosowne projekty. Miały one na celu wyeliminowanie poważnych zagrożeń dla dobra dziecka, dających o sobie znać w trakcie egzekucji komorniczych. Widać było jednak, że nasze pomysły nie zadowalały pani Marii, nie tylko wtedy, gdy na jej pytanie: „Czy egzekucji tej nie można oddać w ręce niekomornika?” odpowiedzieliśmy natychmiast prawie jednym głosem: „Nie!”. Wtedy M. Łopatkowa podjęła trud zmiany tych regulacji bez naszego wsparcia. I dobrym, bez porównania lepszym niż nasz, choć też wymagającym korekt, owocem jej starań są unormowania zawarte dzisiaj w art. 598⁶–598¹⁴ k.p.c., gdzie wykonawcą stosownych orzeczeń jest kurator sądowy. To zdarzenie było dla mnie lekcją pokory, której w szczególności prawnikom zbywa.

36 Gdy dr M. Łopatkowa, wybitny pedagog, obrończyni dzieci i zaangażowana społecznie pisarka, wówczas senator, przedstawiła mi propozycję przygotowania projektu zmian prze-

- Bernfeld B., Mazurkiewicz J., Zaporowska M., Zaporowska Z., *Wiązanka urodzinowa dla Profesora Jacka Sobczaka (Pięć prawniczych miniatur)* (w:) J. W. Adamowski, T. Wallas, K. Kakareko (red.), *Między Klio a Themis. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Sobczakowi*, Warszawa 2016.
- Bosek L., *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012.
- Chrempiński S., *Czy dziecko poczęte winno być uznane za podmiot prawa?*, „Nowe Prawo” 1958, nr 2.
- Cisek A., Mazurkiewicz J., Strzebiczek J., *Wrocławski projekt ustawy o rozszerzeniu ochrony dziecka poczętego i jego matki*, „Integracje” 1990, nr 14.
- Cisek A., Mazurkiewicz J., Strzebiczek J., *Wrocławski projekt rozszerzenia prawnej ochrony macierzyństwa i dziecka poczętego*, „Słowo Powszechne” 1989, nr 148.
- Cisek A., Mazurkiewicz J., Strzebiczek J., *Wrocławski projekt rozszerzenia prawnej ochrony macierzyństwa i dziecka poczętego*, „Z Pomocą Rodzinie” 1990, nr 1–2.
- Dębski R., Paszkowski T., Wielgoś M., Skrzypulec-Plinta V., Tomaszewski J., *Stanowisko Grupy Ekspertów na temat wpływu alkoholu na ciążę: stan wiedzy na 2014 rok*, <http://studylibpl.com/doc/1015523/stanowisko-grupy-ekspertow-na-temat-wplywu-alkoholu-na-ciaze>.
- Dobrzański B., *Recenzja pracy B. Walaszka pt. Przystosowanie w polskim prawie rodzinnym oraz w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, „Palestra” 1966, nr 11.
- Dyoniak A., *Pozycja prawna nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny” 1994, z. 3.
- Gałazka M., *Pojęcie pacjenta* (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), *System Prawa Medycznego, t. I Instytucje prawa medycznego*, Warszawa 2018.
- Haberko J., *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, Warszawa 2010.
- Jarząbek-Słobodzian M., *Narzędzia ochrony życia poczętego pozostające w dyspozycji sędziego rodzinnego*, <http://www.ssrwp.pl/aktualnosci.php?typ=kk&art=78&start=24&irek=28>
- Jarząbek-Słobodzian M., *Ochrona życia poczętego w praktyce sędziego rodzinnego* (w:) J. Mazurkiewicz, P. Mysiak (red.), *Dobro pojemne jak krzywdą. Prawna ochrona dziecka. Deklaracje a rzeczywistość*, Wrocław 2017.
- Kmieciak B., *Socjo-prawne uwagi dotyczące propozycji przymusowego leczenia odwykowego kobiet w ciąży*, „Fides et Ratio” 2018, nr 1.
- Kodeks cywilny. *Księga I. Część ogólna. Projekt z objaśnieniami*, <http://www.projektkc.uj.edu.pl/index.php/projekty>
- Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, *Księga pierwsza kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem*, Warszawa 2009.
- Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, *Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006.
- Kurosz K., *Środki ochrony nasciturusa przed ryzykowanymi zachowaniami matki w okresie ciąży. Część 1*, „Metryka” 2016, nr 2.
- Kurosz K., *Środki ochrony nasciturusa przed ryzykowanymi zachowaniami matki w okresie ciąży. Część 2*, „Metryka” 2017, nr 1.
- Kurosz K., *Środki ochrony nasciturusa przed ryzykowanymi zachowaniami matki w okresie ciąży* (w:) J. Mazurkiewicz, P. Mysiak (red.), *Nasciturus pro iam nato habetur. O ochronę dziecka poczętego i jego matki*, Wrocław 2017.
- Mazurkiewicz J., *Recenzja pracy A.M. Nieczajewej pt. Prawowa ochrona dietstwa w SSSR, „Państwo i Prawo”* 1989, z. 11.
- Nawrot O., *Biorąc Konstytucję poważnie. Konstytucyjne ramy regulacji medycznie wspomaganego prokreacji (uwagi na marginesie oceny zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej poselskich projektów ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, druk 607 i 608)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31.
- Nawrot O., *Status prawny pre-embryonu*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 3.
- Księga Sędziów* (w:) *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia Online*, Poznań 2003, tłum. *Księgi Sędziów* ks. Jan Drozd SDS, <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1149>
- Safjan M., *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990, Warszawa 1990.
- Sokołowski T., *Cywilnoprawna ochrona człowieka przed jego narodziem* (w:) S. Pikulski (red.), *Ochrona człowieka w świetle prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Naukowej. Mierki 18–19 października 2001*, Olsztyn 2002.
- Sokołowski T., *Sytuacja prawna nasciturusa w art. 9 projektu kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny” 2009, z. 2.
- Stelmachowski A., *Recenzja prac B. Walaszka pt. Przystosowanie w polskim prawie rodzinnym oraz w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym. Dokonanie i skutki; Rozwiązanie przysposobienia w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny” 1968, z. 1.

- System Komputerowej Ewidencji Publikacji: prof. dr hab. Jacek Mazurkiewicz, https://publikacje.uz.zgora.pl:4451/skep/show.publications_author?wp_jezyk=1&wp_pracownik_id=1023382
- Walaszek B., *Nasciturus w prawie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 7.
- Walaszek B., *Ustalenie ojcostwa małżeńskiego w polskim prawie rodzinnym, w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 49, Kraków 1962.
- Walaszek B., *Uznanie dziecka w polskim prawie rodzinnym*, Kraków 1958.
- Ziemiński Z., *Podłoże społeczne przysposobienia dziecka w Polsce Ludowej*, Warszawa 1956.